

P r o t o k o ł

przesłuchania podejrzanego

Krakow dn.23.XI. 1952 r.

Gil Jan por. Oficer Sledczy Wojewodzkiego Urzedu Bezpieczenstwa Publicznego w Krakowie w obecności podprokuratora Wojsk.Prok.Rej. w Krakowie kpt. Nizinskiego Jerzego przesłucha w charakterze podejrzanego:

Makusza - Woronicza Zbigniewa

ps. " Montanna "

/ personalia w aktach /.

Pytanie. Kiedy i do kogo pisaliscie z celi grypsy? - - - - -

Odpowiedz. W ubiegłym tygodniu tj. od dnia 17 listopada 1952 r. do dn. 22 listopada 1952 r. pisałem na celi Nr.6, w której siedze grypsy do Krola Franciszka ps. " Skalny " członka nielegalnej organizacji " Odwet Gorski", której to organizacji byłem dowodca i chciałem aby ten skolei grypsy te przekazał następnemu tj. Kukawskiemu Marianowi ps. " Krzywonos " również członkowi nielegalnej organizacji " Odwet Gorski. W grypsie do Krola Franciszka napisałem to co zeznałem w śledztwie w naszej łącznej sprawie, oraz w sprawie innych członków naszej organizacji, by był zorientowany jak również inni, którzy pozostają w śledztwie. Pisałem do niego w tym celu, aby wiedział co zeznawałem w śledztwie, jak zeznawałem i o co mnie pytano, a zarazem jakie w tym przedmiocie złożyłem wyjaśnienia. Chodziło mi o to, by był zorientowany jak inni i by w podobny sposób się tłumaczyli na śledztwie. Gryps ten pisałem na okładkach papierowych z paczek papierosów " Sport " i numerowałem kolejną liczbą od jeden do osiem, przy tym stawiałem litere " F ", która oznaczała imię jego Franciszek. Numeracje postawiłem aby znał kolejność czytania grypsu. Ponadto napisałem o ogólnych wiadomościach w świecie i ostatnich wydarzeniach politycznych w Polsce. Wiadomości te pochodzą od ludzi przybyłych ostatnio na cele tj. od aresztowanych, jak również od więźni karnych, od których można się dowiedzieć idąc do lekarza lub na spacerze. Jeśli chodzi o ołówek, to wyjaśniam, że posiadałem jeszcze z wolności kawałek grafitu przy sobie i nim pisałem. - - - - -

Pytanie. Dlaczego w początkowym śledztwie nie pisaliscie a dopiero teraz

Odpowiedz. Gdyż o graficie nie wiedziałem a spostrzegłem go dopiero dwa tygodni temu i posiadając takowy postanowiłem napisać gryps.

Pytanie. Wyjaśnijcie co przedstawiają okazane wam notatki ? - - - - -

Odpowiedz. Okazane mi notatki przedstawiają właśnie gryps pisany do

68 69

Króla Franciszka i Kukawskiego Mariana, o którym mowa w niniejszym protokole, jest on w kolejności pomunierowany. Gryps ten wyrzuciłem dziś rano tj. dnia 23 listopada 1952 r. przy rannym zabieraniu rzeczy odzieżowych z korytarza. Uważałem, że przez odzucenie na rzeczy odzieżowe innej celi, gryps ten powedruje w ten sposób do pozostałych członków nielegalnej organizacji "Odwet Gorski" ze mną związanych a w szczególności do Króla i Kukawskiego, gdyż do wymienionych przedewszystkim gryps ten skierowałem. - - - - -

Pytanie. Jakim narzędziem robiliście w ścianie do celi Nr.7 otwór i w jakim celu? - - - - -

Odpowiedz. W ścianie do celi Nr.7, robiłem otwór patykiem z miotły w tym celu aby się skontaktować z sąsiednią celą Nr.7, a w szczególności chodziło mi o skontaktowanie się z księdzem Kubowiczem Eugeniuszem ponieważ z tym pozostajemy w jednej sprawie jako członkowie nielegalnej organizacji "Odwet Gorski". Nadmieniam, że otwór już był w ścianie a ja chciałem go jedynie poszerzyć, aby lepiej było słychać nasze porozumiewanie się. - - - - -

Pytanie. Co powiedzieliście przez ten otwór w ścianie ks. Kubowiczowi?

Odpowiedz. Przez otwór w ścianie powiedziałem księdzu Kubowiczowi, że ks. Lech proboszcz na śledztwie mówi dozo i nie zgodnie z prawdą, gdyż przy konfrontacji pomiędzy mną a nim powiedział, że zamierzał oddać mnie w ręce Milicji, co jest niezgodne z prawdą a mówi w ten sposób aby się bronić i stwierdzam, że ks. proboszcz w tym wypadku obrał sobie głupią taktykę obrony, a w rzeczywistości jako członek organizacji "Odwet Gorski" nie miał on tego na myśli czego dowodem jest fakt, że organizacji nie wysypał i nie mógł tego zrobić skoro sam był w niej zaangażowany. Co ksiądz Kubowicz odpowiedział nie słyszałem. Nie mówiłem ks. Kubowiczowi co zeznawałem w ich sprawie jako świadek, byłem w zamiarach dopiero więcej rozmawiać. Pytałem go o Bastów, do których w sprawie występowałem jako świadek, lecz od niego nic konkretnego o Bastach nie dowiedziałem się, bo ich nie znałem. Na tym protokół przesłuchania podejrzanego zakończono i Protokół spisano zgodnie z moimi zeznaniami, po przeczytaniu zgodność takowego stwierdzam swym podpisem. - - - - -

Przesłuchał
Of. Sl. WUBP w Krakowie
Gil Jan por. -
~~Kukawski Franciszek~~

W obecności
podpis nieczytelny

Zeznał.
sprostowanie protokołu na karcie następnej. podpis nieczytelny. - - - - -

69 70

Po odczytaniu powyższego protokołu stwierdzam, że krzyknąłem ksiedzu Kubowiczowi w chwili gdy przechodził koło drzwi naszej celi - szła cała cela, lecz czy do lekarza, do łazni względnie na spacer nie wiem - " proboszcz bredzi ", a krzycząc to miałem na myśli zeznania ks. Lecha w czasie konfrontacji, lecz nic ponad przytoczone dwa słowa ks. Kubowiczowi nie mówiłem i w tym przedmiocie prostuję powyższy protokół. To co napisano w powyższym protokole, miałem tylko na myśli. To co w powyższym protokole napisałem, że rozmawiałem przez otwór w celi z ks. Kubowiczem na temat zeznań księdza Lecha nie miało miejsca, natomiast z ks. Kubowicza pytałem o Bastów, lecz on nic o nich nie wiedział, przy czym zaznaczał, że przez otwór w ścianie nie można prowadzić normalnej rozmowy ze względu na Oddziałowego oraz ze względu na brak czasu, a jedynie można przekazać tylko pojedyncze wyrazy. Powyższa niezgodność w protokole nastąpiła na skutek mylnego zaprotokołowania w protokole. Po odczytaniu zgodne z tym co zeznałem- - - - -

Przesłuchał	W obecności	Zeznał
Of. Sl. WUBP w Krakowie	podpis nieczytelny	podpis nieczytelny
Gil Jan por./ podpis/		

Za zgodność odpisu z oryginałem:..